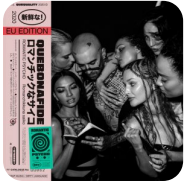


GAZPROM – Quebonafide, Sokół, Czarny HIFI

Młody Quebo, w sumie nie zrozumiesz tego
Mam małego, a rapuję, jakbym miał dużego
Moja głowa to parowar albo Sarajewo
Bo ojciec głosował na Kaczyńskiego,
Nie wiem, dlaczego, eh
Moja była słucha One Direction
Przy poprzedniej potrafiłem
Nie mieć rok erekcji
Chociaż w sumie to jest sexy,
Nie wierz w teksty
Sam mam fałdy jak te karbowane Laysy;
Leo Messi
Jest ode mnie o rękę, kolego
Ale może tego nie wiedzieć
Jestem z miasta, gdzie
Jak dostajesz numer REGON
To się czujesz tak jak Miedwiediew, скажи
Czemu masz ten uśmiech tylko,
Kiedy trzymasz iPhone?
Te kamienne twarze wokół
Jak na górze Rushmore
Widzę tylko las rąk,
Pełen stempli paszport
Miałem tylko chęci
I zrobiłem z tego Gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Malowany dziwak z jakąś wydziaraną mordą
Też nie czaję fazy,
Czemu wszyscy o mnie trąbią
Jak na Rosz ha-Szana,
Łak to moja szama
Sztuki, jak mnie widzą,
Chcą się napierdalać torbą

Na szczęście ta skromność
Czasem lubi przysnąć
I mogę przycisnąć, wozić się jak Rick Ross
Co gdy flesze znikną? Ludzie zaczną topnieć
Pewnie znowu przestanę
Się martwić płaskostopiem
I tym, że się garbię, niech inni się martwią
Mógłbym dziewczyny zamawiać jak transport,
Wow
Ale żyję z Polą Raksą
I gdy piszę o jej piersiach,
Wciskam Caps Lock, a ty?
Czemu masz ten uśmiech tylko,
Kiedy trzymasz iPhone?
Te kamienne twarze wokół
Jak na górze Rushmore
Widzę tylko las rąk,
Pełen stempli paszport
Miałem tylko chęci
I zrobiłem z tego Gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Młodsze o połowę panie proponują mi rozrywkę
Piszą w prasie, że jestem artystą,
Który robi biznes
Mam numery do połowy znanych ludzi
W klubach gratis w loży
Mi stawiają kubły wódki
Z nut to kojarzę tylko hashtag
Umiem zagrać na pianinie jeden numer
Do połowy na dwóch palcach
Liczę jak upośledzony, trwonię kasę
Na siłowni byłem raz,
Bo pomyliłem drzwi na basen
Lubię gruby balet, a u dziewczyn cienki pasek
Zimną wódkę, ciepły obiad
I czasami tracę zasięg
W samolocie tak chrapię,

Że się budzę przerażony
Na afterach po Warszawie pogubiłem mikrofony
Przykimałem w tylnej ławie
Kiedyś na kolegi ślubie
Nie umiem śpiewać, bo nie lubię
Ale kocham żyć, jak wybijam się na miasto
Bo nie posiadając nic
Zbudowałem sobie Gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Gazprom, gazprom
Переговоры закончились для Газпрома
Успешно, и это Газпром
Полностью удовлетворён
Достигнутыми результатами



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych